



Wycinka w Puszczy jest niezgodna z prawem, potwierdza rzecznik generalny Trybunału UE

Rzecznik generalny Trybunału Sprawiedliwości wydał dziś opinię, w której potwierdza, że zwiększenie wycinki w Puszczy Białowieskiej przez ministra Szyszkę było niezgodne z prawem. Ostateczny wyrok w sprawie zapadnie najprawdopodobniej już w marcu.

Rzecznik generalny Trybunału Sprawiedliwości wydał dziś opinię, w której potwierdza, że zwiększenie wycinki w Puszczy Białowieskiej przez ministra Szyszkę było niezgodne z prawem. Ostateczny wyrok w sprawie zapadnie najprawdopodobniej już w marcu.

Jako koalicja organizacji pozarządowych (ClientEarth Prawnicy dla Ziemi, Fundacja Dzika Polska, Greenpeace Polska, Fundacja Greenmind, OTOP, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, WWF Polska) oczekujemy, że minister Henryk Kowalczyk niezwłocznie anuluje dokumenty zwiększające pozyskanie drewna i rozpocznie działania zmierzające do rozszerzenia parku narodowego.

Mamy nadzieję, że minister Kowalczyk będzie przestrzegał prawa i nie podda się naciskom tych, którzy pod pozorem bezpieczeństwa publicznego chcą wycinać w celach komercyjnych drzewa w najcenniejszych, naturalnych fragmentach Puszczy.

Zwiększenie wycinki w Puszczy łamie prawo, ponieważ minister Jan Szyszko nie tylko naraził unikalną przyrodę tego lasu na szkodę, ale nie sprawdził nawet, jaki wpływ będzie miała na nią wycinka. Taka ocena wpływu jest bezwzględnie wymagana przez unijne prawo. Wynika to z zasady, że żeby coś odpowiednio chronić, trzeba opierać się na badaniach, a nie domysłach.

Dla przypomnienia, w 2016 roku minister Szyszko, mimo licznych apeli naukowców, trzykrotnie podniósł limity pozyskania drewna w Nadleśnictwie Białowieża. W 2017 roku wycięto w Puszczy prawie 190 tysięcy metrów sześciennych drewna, czyli cztery razy więcej niż założony w planach średni, roczny limit. Tak wielkie roczne wyręby notowane były ostatni raz 30 lat temu w okresie PRL. Ponad połowę drzew wycięto w ponadstuletnich zespołach drzew, objętych ochroną. Pretekstem była walka z kornikiem, jednak wycinano drzewa już dawno opuszczone przez kornika, będące miejscem życia dla chronionych gatunków, zwłaszcza rzadkich sów i dzięciołów.

Opinie rzecznika generalnego Trybunału nie są wiążące dla Trybunału, ale praktyka pokazuje, że wyroki często się z nimi pokrywają.

Więcej informacji:

Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 660 538 329,
suchy@pracownia.org.pl